

Anna Odrzywolska

<https://orcid.org/0000-0003-2833-7820>

Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie

Funkcjonowanie włoskich uzdrowisk
w XVI wieku. Refleksje na temat monografii
Rity Mazzei, *La cura di sé al tempo
di Montaigne. I bagni termali nell'Europa
del Cinquecento* (Roma 2022, Edizioni di
Storia e Letteratura, ss. XXVI, 420, 2 nlb.)

Przedmiotem artykułu jest omówienie monografii będącej podróżą po szesnastowiecznych uzdrowiskach, głównie włoskich, w której Rita Mazzei prezentuje treści odnoszące się do metod leczenia przy użyciu wód termalnych i błota, analizuje złożone problemy związane z organizacją i kosztami podróży, opowiada o przebiegu kuracji, przybliża panoramę życia codziennego elity władzy w XVI w. w uzdrowiskach w powiązaniu z jej stanem zdrowia oraz na tle aktualnej sytuacji politycznej w Europie.

The article discusses a monograph by Rita Mazzei that explores sixteenth-century spas, primarily in Italy. She presents various topics related to treatment methods using thermal waters and mud, analyses the organisation and costs associated with travel to these spas, and describes the course of treatment. In addition, the book offers an overview of the daily lives of the ruling elite in these health resorts, highlighting their health concerns in the context of the political situation in Europe during that era.

S ł o w a k l u c z o w e: renesansowe traktaty medyczne, wody termalne, balneologia, uzdrowiska włoskie, medycyna renesansowa

K e y w o r d s: Renaissance medical treatises, thermal waters, balneology, Italian spas, Renaissance medicine



Badaczka jest emerytowanym profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu we Florencji, Dipartimento di Storia, Archeologia, Geografia, Arte e Spettacolo (SAGAS), w zakresie historii nowożytnej (Storia moderna). Jest autorką wielu prac poświęconych handlowi i kupcom¹, obiegowi towarów w Europie Środkowo-Wschodniej², podróżom i podróżnikom w nowożytnej Europie³. Badała też aktywność gospodarczą Włochów w Polsce w XVII w.⁴ Na uwagę zasługuje również jej rozprawa poświęcona Medyceuszom w Pizie i prowadzonej przez nich gospodarce miejskiej⁵, społeczeństwu Lukki⁶ oraz liczne artykuły naukowe. Recenzowana książka, której tematyka odbiega od dotychczas podejmowanej przez Badaczkę, powstała – jak sama pisze – z pobudek osobistych związanych z doświadczaniem choroby bliskiej osoby w czasie pandemii COVID-19.

Założenia przedmiotowe pracy

Rita Mazzei w pracy poświęconej leczeniu w czasach Michela de Montaigne'a (1533–1592) wyszła od stwierdzenia, że w okresie późnego renesansu we Włoszech można dostrzec proces medykalizacji społeczeństwa miejskiego, za czym poszło przywrócenie rangi kąpielom termalnym. Celem, jaki postawiła sobie, było zaprezentowanie włoskich uzdrowisk nie tylko jako miejsc, w których pielęgnowano ciało i leczono dolegliwości. Postanowiła wykazać, że o ile w późnym średniowieczu i na początku czasów nowożytnych wyjazdy do źródeł termalnych miały na celu wyłącznie poprawę stanu zdrowia, o tyle już kilkadziesiąt lat później stawały się swego rodzaju modą i kojarzone były z określonym statusem społecznym. Uczona dostrzegła, że w zdrojowiskach następowało połączenie leczenia wodami termalnymi

¹ R. Mazzei, *La trama nascosta: storie di mercanti e altro secoli 16.–17.*, Viterbo 2006; zob. też W. Tygielski, [rec.:] Rita Mazzei, *La trama nascosta. Storie di mercanti e altro (secoli XV–XVII)*, Viterbo 2006, OIRWP, 51, 2007, s. 269–274.

² R. Mazzei, *Itinera mercatorum: circolazione di uomini e beni nell'Europa centro-orientale 1550–1650*, Lucca 1999.

³ Eadem, *Per terra e per acqua. Viaggi e viaggiatori nell'Europa moderna*, Roma 2013 (wyd. 2: 2020); zob. też *Donne in viaggio, viaggi di donne: uno sguardo nel lungo periodo*, a cura di R. Mazzei, Firenze 2009.

⁴ R. Mazzei, *Traffici e uomini d'affari italiani in Polonia nel Seicento*, Milano 1983.

⁵ Eadem, *Pisa medicea: l'economia cittadina da Ferdinando I a Cosimo III*, Firenze 1991.

⁶ R. Mazzei, G. Spini, *La società lucchese del Seicento*, przedm. G. Spini, Lucca 1977.

ze spotkaniami kuracjuszy, a – co za tym idzie – z rozszerzaniem wachlarza kontaktów towarzyskich, układaniem strategii matrymonialnych, nawiązywaniem politycznych relacji, a w konsekwencji tworzeniem nowoczesnego społeczeństwa. Starła się udowodnić w pracy, że zjawisko upowszechniania się wyjazdów do miejsc uzdrowiskowych ściśle powiązane było z procesem arystokratyzacji w Europie nowożytnej. Próbowwała dowieść, że pobyt w termach zarezerwowany był dla przedstawicieli uprzywilejowanych warstw społecznych, do których zaliczyła kadrę urzędniczą, wojskowych, doradców królów i książąt, arystokrację europejską, wyższych duchownych oraz wykształconych ambitnych *homines novos*. To spostrzeżenie doprowadziło Uczoną do kolejnego wniosku, że przyjazdy do miejscowości uzdrowiskowych w rzeczy samej odegrały istotną rolę w stratyfikacji społecznej. Zwróciła uwagę, że w ciągu XVI w. wśród tej elitarnej grupy zaczynają się pojawiać w uzdrowiskach kupcy, prowadzący interesy na Półwyspie Apenińskim, prawnicy wywodzący się ze świetnych rodzin o tradycjach prawniczych, wysocy rangą wojskowi, których znaczenie rosło dzięki narastającemu konfliktowi między Habsburgami a Walezjuszami.

Autorka postanowiła rozszerzyć problematykę leczenia wodami termalnymi o nowe pola badawcze, dotyczące mechanizmów sprawowania polityki, szeroko pojętej kultury, historii społecznej i obyczajowej, historii religijnej, a nawet w pewnym stopniu historii gospodarczej badanego okresu. Nie pominęła treści odnoszących się do medycyny renesansowej, z jej wybitnymi przedstawicielami. Dostrzegła w upowszechnianiu się kuracji wodami termalnymi takie zjawiska, jak: zwiększenie mobilności ludzi, rozbudowa sieci lokali gastronomicznych oraz bazy hotelowej, a także usprawnienie środków transportu. Brała pod uwagę również i to, że dla niektórych kuracjuszy pobyt w zdrojowiskach niekiedy stanowił szansę na usprawiedliwioną nieobecność w sferze publicznej lub uniknięcie jakiegoś niebezpieczeństwa, np. ze strony inkwizycji.

Z badanego materiału źródłowego wynotowała także treści odnoszące się do skomplikowanej sytuacji politycznej i religijnej republik włoskich, przywołała też postaci sławnych przedstawicieli europejskich domów panujących, arystokracji, kardynałów i innych duchownych stojących wysoko w hierarchii, korzystających z zabiegów leczniczych oferowanych we włoskich uzdrowiskach. Praktyki lecznicze zostały tutaj wpisane w cały szereg zależności występujących w relacjach międzyludzkich, gdzie pobyty w uzdrowiskach wysoko postawionych kuracjuszy nabierały charakteru publicznego, z towarzyszącym

im splendorem. W rozprawie mamy zatem omówioną panoramę problemów, które znacznie wychodzą poza ramy typowej tematyki balneologicznej.

Charakterystyka źródeł

Rozprawa jest efektem krytycznego wnioskowania ze źródeł zgromadzonych głównie w archiwach włoskich (w Rzymie, Florencji, Lukce, Mantui, Modenie, Parmie, Wenecji), ale też w Bibliotece Watykańskiej i Francuskiej Bibliotece Narodowej w Paryżu. Podstawą źródłową do napisania pracy stały się wydawnictwa źródłowe, głównie – ale nie tylko – włoskie, o tematyce balneologicznej. Uczona słusznie zwróciła uwagę na fakt, że już przed XVI w. na temat leczenia wodą powstawała bogata literatura medyczna, dostępna wszakże jedynie wąskiej grupie odbiorców, ze względu na język łaciński, w którym była tworzona, oraz fachową treść, zrozumiałą niemal wyłącznie dla uczonych medyków. Za najważniejsze źródło w swojej pracy Autorka uznała *De balneis* wydaną w Wenecji w 1553 r. nakładem znanego tokańskiego drukarza Tommasa di Lucantonio Giuntiego (1494–1569). Wykorzystanie tej rozprawy w pracy na temat kuracji termalnych w renesansowych Włoszech jest jak najbardziej zasadne. Giunti zaprezentował nie tylko wiedzę dostępną autorom humanistycznym, ale też – co ważne – odwołał się do literatury klasycznej oraz do autorów średniowiecznych, łącząc tradycję grecką, arabską oraz łacińską. *De balneis* uznawana jest za pierwszą i najważniejszą rozprawę humanistyczną na temat właściwości wód termalnych i zasadności leczenia się nimi. Jest to antologia zawierająca 70 zebranych przez Giuntiego traktatów poświęconych balneoterapii. Są wśród nich prace autorów skupionych wokół takich włoskich ośrodków jak Wenecja, Padwa i Werona, rozprawy arabskie (m.in. Rhazes, Awicenny, Syrasisa), teksty Areteusa, Aetiusa, Oribasiusa i Pawła z Eginy, nawiązujące do nauki głoszonej przez Hipokratesa, Claudiusa Galena i Arystotelesa.

Innym ważnym źródłem było dzieło Andrei Bacciego (1524–1600) na temat leczniczych właściwości wód. Doczekało się ono wielu wznowień w całej Europie. Autorka zwróciła uwagę również na rozprawę autorstwa Gabriele'a Falloppii (1523–1562) oraz Reinera Solenandera (1524–1601), niemieckiego lekarza praktykującego w Lukce.

Inną grupę źródeł wykorzystaną przez R. Mazzei stanowią konsylia lekarzy – *Consilia medicinalia*, *Consultationes* i *Responsa medicinalia*.

Do najważniejszych należy zaliczyć te autorstwa Benedetta Vettoriego (1481–1562), Giovanniego Battisty da Monte, znanego jako Montano (1489–1551), Girolama Mercurialego (1530–1606), Niccolò Massy (1489–1569).

Źródłami o odmiennym charakterze były zbiory listów, w których pojawiała się tematyka związana z chorobami i leczeniem przy pomocy wód termalnych, m.in. bardzo popularne w XVI w. listy Claudia Tolomeiego, oraz innych. Wybór źródeł epistolarnych jest bogaty i zróżnicowany, pokazuje dobre rozeznanie Autorki w literaturze przedmiotu.

Kolejną grupą źródeł są akta nuncjatury, listy ostatnich Walezjuszów, Katarzyny Medycejskiej, kardynałów François de Tournon i Charles'a de Lorraine, dyplomatów, mecenasów; pamiętniki Pierre'a de l'Estoile oraz dwa francuskie traktaty poświęcone *de balneis* autorstwa Jeana Le Bona. Nie zabrakło esejów oraz dziennika podróży Michela Eyquema de Montaigne'a. Za ważne źródło uznała R. Mazzei wydane w trzech woluminach dzieło autorstwa geografa Giovanniego Battisty Ramusia (1485–1557), opublikowane w drukarni Tommasa Guntiego w Wenecji.

Rozprawa, obok wstępu, składa się z pięciu rozdziałów, spisu skrótów i indeksu nazwisk. W rozdziale pierwszym Autorka scharakteryzowała główne wykorzystane przez siebie źródło, czyli wspomnianą już antologię *De balneis* wydaną przez Giuntiego. Stała na stanowisku, że włoska tradycja leczenia wodą ma swoje źródła w dziedzictwie rzymskim, czego wyrazem stała się bogata literatura balneologiczna, która z czasem zaczęła zawierać elementy nowych renesansowych praktyk leczniczych. Wnikliwie omówiła poszczególne etapy leczenia wodami termalnymi, jak: przeczyszczenia, osiągnięcie stanu równowagi emocjonalnej, przestrzeganie zakazu poobiedniego snu i nakazu zachowania wstrzemięźliwości seksualnej, ustalenie długości trwania terapii i ilości wypijanej dziennie wody, zastosowanie nowatorskiej metody polegającej na polewaniu głowy wodą z prysznica. Zwróciła także należną uwagę na leczenie przy użyciu błota.

Uczona prześledziła biografie i przeanalizowała przypadki chorobowe znanych osobistości, w tym kardynałów i biskupów, którzy przybywali do term euganejskich podczas trwania soboru trydenckiego, po wyborze kolejnego papieża, jak również cyklicznie co roku na miesiąc lub dłużej. Zauważyła, że do miejsc mniej znanych zmierzali przedstawiciele klas stojących niżej w hierarchii społecznej i finansowej. Poszczególni dostojnicy mieli swoje ulubione miejsca,

do których udawali się regularnie. Ich wybór często był podyktowany odległością od miejsca zamieszkania. Spostrzeżenia te są istotne dla badań nad określeniem specyfiki miejsc kuracyjnych i nad czynnikami wpływającymi na ich rozwój. Autorka podkreślała prymat włoskich uzdrowisk w XVI w. nad miejscowościami uzdrowiskowymi w innych krajach europejskich. Zauważyła, że propagowanie wykorzystania wód termalnych w leczeniu doprowadziło do rozwoju ekonomicznego miast, w których takie źródła się znajdowały. Dbałość o rozwój term, zagospodarowanie otoczenia, tworzenie odpowiedniej infrastruktury – te wszystkie czynniki musiały zostać wzięte pod uwagę w uzdrowiskach oczekujących na przybycie kuracjuszy. Różniła zdrojowiska mogące się pochwalić tradycjami z czasów rzymskich od takich, które powstały dopiero w XVI w.

Północno-środkowe Włochy to teren najliczniej odwiedzany przez kuracjuszy, z najgęściej rozbudowaną siecią miejscowości uzdrowiskowych – od bardziej sławnych po leżące na uboczu. Najwięcej miejsc, co zrozumiałe, poświęciła Uczona najbardziej znanym termom, które znajdowały się w okolicach Padwy oraz na szlaku prowadzącym do Rzymu. Obok łaźni w Lukce opisała termy mieszczące się na terenie Republiki Sieneńskiej – Bagni di Petriolo, położone 30 km na południe od Sieny; Bagni San Filippo znajdujące się 30 km na południe od Pienzy; San Casciano dei Bagni na pograniczu Toskanii, Umbrii i Lacjum, z widokiem na wzgórze Val d'Orcia; termy w okolicach Viterbo, zwane termami papieży; łaźnie termalne w Capranica; termy Vicarelli i Stigliano w księstwie Bracciano; termy Puteolane; łaźnie na wyspie Ischi w Zatoce Neapolitańskiej, i wiele innych.

W kolejnym podrozdziale pierwszego rozdziału Autorka przyjrzała się francuskim miejscowościom uzdrowiskowym, podkreślając, że pod koniec średniowiecza było we Francji 30 takich miast, jednakże w większości popadły one w ruinę. Zainteresowanie tymi miejscami datuje Uczona na okres panowania ostatniego Walezjusza (1574–1589), który – podobnie jak jego matka Katarzyna Medycejska (1519–1589) – czynił starania, aby podnieść francuskie łaźnie z upadku. Był to czas, kiedy francuscy lekarze nadworni zaczęli propagować leczenie wodami termalnymi i pojawiła się literatura, w której podnoszono zalety takich kuracji. Zdaniem R. Mazzei w tym okresie szlachta francuska wzorowała się na obyczajach arystokracji włoskiej. Jednym z aspektów było udawanie się do pamiętających jeszcze czasy starożytne, największych łaźni w Galii – do Spa, Plombières, Bourbon-Lancy czy Pougues-les-Eaux – celem podjęcia terapii wodnych.

Uczona zwróciła uwagę na to, że wojny religijne przyczyniły się do wzrostu popularności francuskich uzdrowisk. Zaczęły one wówczas stawać się miejscami, w których ranni powracali do zdrowia. Do małych miejscowości uzdrowiskowych położonych w pobliżu Pirenejów przybywali przywódcy hugenotów, organizując tam tajne spotkania.

Podobnie jak to miało miejsce we Włoszech, również i w innych krajach – jak zauważyła Autorka – ośrodki z wodami termalnymi rozwijały się szybciej, kiedy w pobliżu znajdowały się siedziby uniwersytetów z wydziałami medycznymi (np. Balaruc koło Montpellier), na których profesorowie propagowali kąpiele termalne i nierzadko sami z nich korzystali. Jako przykład posłużyło tu uzdrowisko Baden w Szwajcarii, położone niedaleko uniwersytetu w Zurychu oraz w Bazylei. Badaczka dokonała krótkiego przeglądu miejscowości z wodami termalnymi w Anglii, opisując pobyty ówczesnych dostojników w Bath położonym nad rzeką Avon, a także w zdrojowiskach na kontynencie (np. Spa i Aix-la-Chapelle we Francji oraz Caldiero i Lukka we Włoszech).

Podróż na Półwysep Apeniński stawała się pretekstem do odwiedzenia włoskich uzdrowisk, np. w Padwie, Lukce i innych. Według Autorki rozwój i coraz większa popularność włoskich uzdrowisk były wynikiem szerszego ruchu intelektualnego, którego doświadczyły Włochy w XVI w. Wzmiankowała o turystyce uzdrowiskowej, która przybrała charakterystyczne formy, co wynikało z tego, że do niektórych miejscowości trudno było się dostać bez pomocy zwierząt pociągowych, które przenosiły dobytek podczas przeprawy wąskimi góorskimi szlakami. Dotarła do przekazów, w których możni kuracjusze szczegółowo wynotowali – obok członków rodziny, znajomych, nauczycieli, sekretarzy, licznej służby, lekarzy nadwornych, osobistych sekretarzy, literatów, muzyków, następnie wierzchowców, mułów, psów – przedmioty, które zabierali ze sobą, a które miały potwierdzać ich status społeczny, np. srebrne sztucce, lektyka, broń. Należy mieć świadomość, że taka wyprawa generowała każdorazowo spore koszty.

Kilkakrotnie w rozprawie pojawiła się postać królowej Bony Sforzy w kontekście jej stanu zdrowia i konsultacji z włoskimi medykami, wśród których znajdowali się Giovanni Andrea Valentini z Modeny (zm. 1548), lekarz nadworny czuwający nad samopoczuciem Bony poczynawszy od okresu jej pierwszej ciąży, Giovanni Battista da Monte, z którym Bona konsultowała swoje dolegliwości zdrowotne, oraz Benedetto Vittori, autor opinii na temat kondycji zdrowotnej, dzięki której polscy posłowie zgromadzeni na sejmie udzielili zgody (1555) na wyjazd królowej do Włoch, gdzie miała korzystać z dobrodziejstw

wód termalnych. Uczona wspomniała również postać weneckiego lekarza Niccolò Massy, znanego specjalisty w zakresie anatomii, leczenia kiły, dżumy, epilepsji, ale też uzdrawiania przy użyciu wód termalnych, który to medyk swoje *Consilia* wydane w 1550 r. zadedykował Bonie. W rozprawie znalazła się też garść informacji z okresu, kiedy królowa wdowa wyjechała z Rzeczypospolitej do Włoch 1 lutego 1556 r. i zatrzymała się w drodze do Bari wiosną tegoż roku w termach położonych między Padwą a Wenecją. Królowej Bonie słusznie przypisuje Uczona zasługi w nawiązaniu ściślejszych kontaktów kulturalnych między Italią a państwem polsko-litewskim.

Na uwagę zasługują też inne wątki polsko-litewskie obecne w pracy. Autorka twierdziła, że w dawnym państwie polsko-litewskim nie było wód termalnych, a dzięki wpływowi kultury włoskiej wśród polskich dostojników rozkrzewił się zwyczaj dbałości o ciało. Nie do końca można się z tym zgodzić. O ile w źródłach o polskiej proveniencji znajdują potwierdzenie informacje o podróżach polskich dostojników do uzdrowisk włoskich (np. do Abano, Padwy i Lukki)⁷, o tyle już pogląd, że dzięki przenikaniu na ziemię polskie renesansowych obyczajów z Włoch polepszył się stan higieny wśród Polaków nie znajduje umocowania w przekazach źródłowych. Przeciwnie, znaleźć można bez trudu informacje o tym, że przedstawiciele dynastii Jagiellonów regularnie zażywali kąpiele w łaźni. Władysław Jagiełło miał zwyczaj kąpania się co trzy dni, przyjął w łaźni polskich posłów, prosił też papieża Eugeniusza IV o dyspensę, aby pobierać kąpiele również w niedziele⁸. Zygmunt I i Zygmunt August kąpali się raz w tygodniu, bez względu na to, gdzie przebywali⁹. Informacje na temat szkodliwości długich kąpiele przysły do Polski w drugiej połowie XVI w. z Zachodu. Dopiero wówczas „postępowi” medycy królewscy zaczęli zakazywać pobytów w łaźni, argumentując, że poprzez wapory rozmieszczone w skórze wnikają do organizmu szkodliwe substancje powodujące zakażenie morowym powietrzem¹⁰. Zygmunt August

⁷ Zob. np. S. Kot, *Jana Kochanowskiego podróże i studia zagraniczne*, w: *Studia staropolskie. Księga ku czci Aleksandra Brücknera*, Kraków 1928, s. 400–405.

⁸ J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, Wrocław 1990, s. 90–91.

⁹ K. Stróżecki, *Łaźnie w dawnej Polsce i konieczność ich wznowienia*, Warszawa 1933, s. 31–32.

¹⁰ *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce: z rękopismow, tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych oraz z listami oryginalnemi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym*, t. 4, wyd. J. U. Niemcewicz, Warszawa 1822, s. 30, list z 1523 r.

w trosce o zdrowie Barbary Radziwiłłówny zalecał jej skracanie czasu kąpieli¹¹. W środowisku szlacheckim nie widać natomiast tych trendów, przeciwnie, łaźnia jest miejscem, do którego szlachcic udawał się chętnie. Podobne tendencje można zauważyć wśród mieszczan, którzy w interesującym nas okresie uczęszczali do łaźni miejskich. Przepisy cechowe nakazywały pobieranie kąpieli w łaźni miejskiej przynajmniej raz w tygodniu bądź raz na dwa tygodnie. Niedopełnienie tego obowiązku skutkowało nałożeniem kar pieniężnych¹². Wprawdzie łaźnie miejskie w XVI w. były okresowo zamykane wówczas, kiedy do miasta zbliżała się zaraza, ale fakt, że były obecne w obrębie miast, świadczy o dbałości mieszkańców o higienę ciała. W przestrzeni polskich wsi również budowano w XVI w. łaźnie, które obok zbiorników wodnych rozmieszczonych na wolnym powietrzu służyły polskim chłopom do utrzymania higieny ciała. Przykładów na obecność łaźni wiejskich nie ma wiele, ale są obecne w źródłach pisanych. Według raczej zgodnej opinii polskich historyków „epoka brudu” dotarła na ziemie polskie dopiero w ciągu XVII stulecia¹³. Z końca XVI i z XVII w. jest sporo przekazów pisanych i coraz więcej źródeł archeologicznych potwierdzających istnienie wolno stojących łaźni z umieszczonym pod podłogą piecem do wytwarzania pary (tzw. *hypocaustum*)¹⁴.

¹¹ *Listy oryginalne Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła Czarnego, wojewody wileńskiego marszałka i kanclerza W.X.L. xięcia na Olyce i Nieświeżu, brzeskiego, szawelskiego, kowieńskiego i Borysowskiego etc. starosty tudzież niektóre jego listy do Mikołaja Radziwiłła wojewody trockiego, Beaty xiężnej Ostrogskiej, Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła wojewodzica wileńskiego, marszałka nadwornego W.X.L., X. Alberta palatyna renu, etc.*, wyd. S. A. Lachowicz, Wilno 1842 (Pamiętniki do Dziejów Polski), s. 294–295; A. Odrzywolska-Kidawa, „Nieprzyzwoite małżeństwo” Zygmunta Augusta i Barbary Radziwiłłówny w opinii im współczesnych, w: *Miłość niemożliwa*, red. B. Płonka-Syroka, A. Szlagowska, Wrocław 2016 (Antropologia Miłości, t. 8), s. 68.

¹² P. Dąbkowski, *Prawo łaźiebne. Studium z historii prawa polskiego*, Kraków 1913, s. 8.

¹³ G. Jawor, *Wiejskie łaźnie w średniowiecznej Polsce w świetle lubelskich i chełmskich zapisów sądowych z XV wieku*, „Res Historica”, 2012, nr 33, s. 30–31, 33; por. także wcześniejsze prace: J. Burszta, *Kultura wsi w okresie folwarczno-pańszczyźnianym*, w: *Historia chłopów polskich*, t. 1: *Do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. S. Inglot, Warszawa 1970, s. 462; A. Rutkowska-Plachcińska, *Mieszkanie, higiena*, w: *Historia kultury materialnej polski w zarysie*, t. 2: *Od XIII do XV wieku*, red. A. Rutkowska-Plachcińska, Wrocław 1978, s. 347; J. Tyszkiewicz, *Człowiek w środowisku geograficznym Polski średniowiecznej*, Warszawa 1981, s. 76.

¹⁴ W. Bis, *Nowożytna łaźnia dworska w Radziejowicach*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 55, 2007, 2, s. 141.

Rozdział drugi – jak zapowiada tytuł – miał zostać poświęcony wodom termalnym w Lukce. Jednak pierwszy podrozdział ma charakter ogólny i traktuje o „odrodzeniu w Europie”. Autorka próbowała udowodnić na podstawie źródeł, że w epoce nowożytnej najbardziej popularnym uzdrowiskiem włoskim była Lukka. Miasto to wykazało fakt, że położone nieopodal uzdrowiska Porretta, Petriolo, Caldiero i San Filippo nie rozwijały się równie dynamicznie. Przyczyn takiego stanu rzeczy upatrywała Badaczka w różnych czynnikach społeczno-polityczno-kulturowych. Starła się wykazać, że miejscowości Villa oraz Corsena w prowincji Lukka w Toskanii były już znane i cenione zanim przybył do nich i opisał je Montaigne. Ze sporządzonego przez niego opisu wynikało, że z tych miejscowości uzdrowiskowych korzystali głównie cudzoziemcy.

W rozprawie Autorka zamieściła sporą liczbę biogramów medyków związanych poprzez swoją pracę zawodową z uzdrowiskami, w których leczono wodami termalnymi. Jest to niewątpliwa zaleta tej pracy, ponieważ pokazuje intelektualne środowisko medyczne – wcale niemałe – propagujące kuracje wodne, wymieniające się między sobą spostrzeżeniami na temat skuteczności leczenia balneologicznego oraz podejmowanych praktyk terapeutycznych. Wśród wybitnych medyków, którzy przyczynili się do rozślawienia właściwości leczniczych wód termalnych Lukki, znalazł się Giovanni Battista da Monte, uznawany za twórcę medycyny klinicznej we Włoszech. Zapisywał on swoim pacjentom w ramach kuracji wodę z Lukki, obok wody z Caldiero oraz z Abano. Z kolei inny uczony Gabriele Falloppia (1523–1562) promował wodę z Corseny. W uzdrowiskach pojawiali się niekiedy również osobiści lekarze ważnych postaci. Ich zadanie polegało na eskorcie swoich pryncypałów do term, przeprowadzaniu konsultacji z miejscowymi medykami na temat stanu zdrowia oraz przepisanej kuracji, otaczaniu mocodawcy stałą opieką. Przy okazji sami korzystali z dobroczynnych właściwości wód termalnych.

Cenny jest podrozdział, w którym Autorka omawia dzieła poświęcone balneoterapii autorstwa medyków związanych w jakiś sposób z Lukką. Nie tylko prezentuje w ujęciu syntetycznym tematykę tych prac, ale przybliża też postaci autorów, takich jak Lorenzo Bertolini, Matteo Bendinelli, Giorgio Franciotti, Giovanni Battista Donati.

Uczona wprowadziła pojęcie tzw. dyplomacji uzdrowiskowej, pokazując na przykładzie Lukki, jak władze Republiki potrafiły robić użytek z pobytów leczniczych ważnych dostojników poprzez zacieśnianie z nimi stosunków i realizowanie swoich celów w zakresie

polityki zagranicznej. Można się zastanowić, na ile tak szczegółowe omawianie meandrów sytuacji politycznej (spisków, oskarżeń o herezję, prowadzonych wojnach), w jakiej znalazła się Lukka w połowie XVI w., jest zasadne w pracy poświęconej źródłom termalnym, jednak ten i inne przykłady pokazują, w jakich niekiedy złożonych okolicznościach dostojnicy zmuszeni byli odbywać swoje kuracje lecznicze.

Ciekawe obserwacje dotyczą transportu wód termalnych przeznaczonych do picia w butelkach hermetycznie zamkniętych woskiem oraz przewożenia w beczkach wody przeznaczonej do kuracji pitnej i błota do kąpieeli błotnych. Informacje te pokazują, że wody termalne były używane przez ludzi, którzy kontynuowali terapię w miejscu swojego stałego pobytu. Dowiadujemy się zatem, że woda z Lukki docierała do odległego Neapolu, a nawet do Lyonu i Turynu we Francji, na co Autorka zwróciła uwagę we wcześniej wydanych rozprawach. Kultura korzystania z wód termalnych znalazła swoje odzwierciedlenie w zmianach nawyków żywieniowych, będących również następstwem zamieszczenia informacji o wodach we włoskich przepisach kulinarnych w drugiej połowie XVI w.

Rozdział trzeci dotyczy przebiegu samej kuracji. Wśród rozrywek w łaźniach – obok rozmów – wymieniła Uczona zakazywaną bezskutecznie grę w karty na pieniądze, spacer, tańce miejscowych wieśniaków, pokazy, pojedynki. Zabiegi hydroterapii odbywały się pomiędzy spotkaniami, ucztami i wystawnymi bankietami, co niekiedy spotykało się z negatywną oceną niektórych kuracjuszy.

Ważne miejsce w badaniach Uczonej zajął temat obecności kobiet w uzdrowiskach. Jest to istotne w kontekście coraz popularniejszego obecnie nurtu *herstory*. Z badań wynika, że wysoko postawione kobiety, wywodzące się głównie z rodów królewskich, książęcych, ewentualnie szlacheckich, uczęszczały na zabiegi termalne, przebywały u wód nierzadko bez męskiej opieki. Jednak udział kobiet w podróżach do uzdrowisk był niewielki. Przeważnie były to damy z kręgu arystokracji z Półwyspu Apenińskiego. Wśród leczonych dolegliwości dominowały u nich te związane z niepłodnością oraz wycieńczeniem organizmu wskutek częstych porodów.

Osobny podrozdział został poświęcony Isabelli di Capua (ok. 1510–1559), żonie Ferrante Gonzagi, która miała częste epizody melancholii. W rozprawie naukowej, która w swoim założeniu ma omawiać złożony problem leczenia wodami termalnymi, wyszczególnienie jednej postaci, nawet bardzo charakterystycznej czy ważnej z punktu widzenia omawianej problematyki, jest nieco dyskusyjne.

Zwłaszcza w kontekście tego, że wymieniony w tytule Michel Montaigne został potraktowany w sposób marginalny i nie doczekał się osobnego rozdziału czy nawet podrozdziału.

Autorka umieściła także życiorysy innych arystokratek, wraz z wnikliwym opisem ich przypadłości chorobowych, które próbowały leczyć wodami termalnymi.

Warto odnotować, że R. Mazzei na podstawie przejranych przez siebie źródeł wysunęła tezę, iż we włoskich uzdrowiskach przeważnie kurowały się kobiety z rodzin arystokratycznych z terenów Włoch, choć spotkać można było również wysoko urodzone damy przybywające z Hiszpanii. Zwróciła także uwagę na francuskich kuracjuszy, wśród których byli z kolei głównie mężczyźni. Wynałaziła też informację o kilkorgu dzieciach, które również stosowały hydroterapię, wbrew zaleceniom pochodzącym od Galena, nadal uważanego za autorytet medyczny.

Kilkakrotnie w pracy pojawia się postać włoskiego humanisty Bernardina Ochina (Ocellusa), kiedy przebywał on jeszcze we Włoszech. Autorka pisze o nim z emfazą, podkreślając autorytet, jakim cieszył się wśród włoskich przedstawicieli arystokracji, tymczasem w polskich źródłach zachował się przekaz z czasów, kiedy Ochino – wypędzony z kolejnego państwa za poglądy sprzeczne z oficjalną doktryną Kościoła katolickiego – trafił do Polski. Informacja dotyczyła jego pobytu w łaźni, w której wymiotował z przejedzenia. Jest to ciekawy przyczynek do opisu korzystania z miejsca, które kojarzyło się z higieną ciała i z dbałością o zdrowie.

Rozdział czwarty poświęcony jest w całości Gonzagom i ich wędrownym w celach prozdrowotnych. Postacią, na którą Badaczka zwraca szczególną uwagę, jest Don Ferrante Gonzaga (1507–1557), wspomniany mąż Isabelli di Capua, kondotier cesarza Karola V, m.in. wicekról Sycylii (1536–1546), gubernator Księstwa Mediolanu (1546–1554), którego poszczególne etapy kariery, ale też pogarszający się stan zdrowia omówiony został bardzo wnikliwie. Drugim, któremu poświęcony został cały podrozdział, był kardynał Montferatu i biskup Mantui Federico Gonzaga (1540–1566), syn Federico II Gonzagi i Małgorzaty z Montferratu z dynastii Paleologów, chorowity od urodzenia, otoczony przez całe swojej krótkie życie lekarzami, próbujący poprawić swój stan zdrowia podróżyami leczniczymi do Lukki.

Pierwszy podrozdział czwartego rozdziału został poświęcony renesansowym dworom (np. w Urbino, Mantui) oraz zabiegom uzdrowiskowym. Na przykładzie Gonzagów – mających dziedziczne

wady rozwojowe kości kręgosłupa – R. Mazzei starała się pokazać, że wyjazdy do uzdrowisk stały się swego rodzaju rytuałem, trwały od kilku tygodni do ponad miesiąca. Także i tutaj Autorka płynnie przechodzi z jednego tematu na inny, przywołując kolejne miejsca oraz postaci z epoki, prezentując ich obszerne biogramy, drogi kariery, objaśniając koligacje, zajmowane miejsce w drabinie społecznej i urzędniczej, analizuje choroby, na które cierpieli dostojnicy, omawia kuracje wodne stosowane przez przedstawicieli wybitnych włoskich rodów.

R. Mazzei wyjaśniła funkcję wydawanych drukiem *Consiliów*, znanych we Włoszech począwszy od końca XIII w., które pełniły rolę podręczników omawiających konkretne przypadki chorobowe, wraz z receptami i omówieniem metod terapeutycznych proponowanych przez ówczesne autorytety medyczne. Dziś jest to doskonałe źródło dla historyków zajmujących się historią medycyny, choć nadal nie dość dobrze wykorzystane przez polskich badaczy¹⁵. Warto przy tym dodać, że *Consilia* zawierały przy opisie schorzeń nazwiska pacjentów oraz funkcje, jaką pełnili oni w życiu publicznym w swoich krajach. Poprzez upublicznienie tej dokumentacji medycznej można dzisiaj ocenić stan zdrowia dostojników tak świeckich, jak i duchownych, którzy korzystali z tego rodzaju porad medycznych, częstokroć drogą listowną. Do ich grona weszli również przedstawiciele polskiej elity politycznej, ze wspomnianą już królową Boną na czele.

Rozdział piąty poświęcony został książętom, mężom Kościoła i ambasadorom. W pierwszym podrozdziale Autorka uczyniła bohaterem wywodzącego się z kupieckiej rodziny florenckiej Ludovico Gonzagę (1539–1595), księcia Nevers – trzeciego syna księcia Mantui Federico II i Małgorzaty z Montferratu, wielbiciela wizyt nie tylko w kurortach włoskich, ale i francuskich oraz położonego na granicy niemiecko-flandryjskiej Spa. Coroczne pobyty tego dostojnika w miejscowościach uzdrowiskowych na okres minimum 3 tygodni były tak kosztowne, że musiał z tego powodu zapożyczyć się u paryskich bankierów. Uczona poczyniła ciekawe spostrzeżenie, że w jego otoczeniu stale obecni byli lekarze, a ich grono dochodziło nawet do piętnastu osób. Daje to wyobrażenie na temat opieki medycznej tego przedstawiciela możnego rodu Gonzagów. Dla badaczy historii Polski wartościowa

¹⁵ Por. A. Odrzywolska, *Praktyka leczenia korespondencyjnego w połowie XVI wieku (na podstawie listów medyków włoskich do polskich pacjentów)*, OiRwP, 66, 2022, s. 7–33.

może być zamieszczona w pracy informacja, że Ludovico Gonzaga wszedł do orszaku Henryka Walezego i na krótko znalazł się w Polsce u boku nowego króla. Jednak wkrótce wrócił do swych posiadłości, tłumacząc, że z powodu problemów zdrowotnych musi udać się do wód.

W drugim podrozdziale piątego rozdziału przybliżyła Badaczka postać Alberta de Gondi (1522–1602), który dzięki dobremu mariażowi został baronem, następnie księciem Retz, a potem marszałkiem Francji. Przybył on w orszaku Henryka Walezego do Polski, gdzie pośredniczył w rozmowach z polskimi dostojnikami. Jego nieliczne pobyty w miejscowościach uzdrowiskowych opisane zostały na tle złożonej sytuacji na dworze francuskim i wojen religijnych. Kontuzje, jakich doznał podczas służby i w toku walk toczonych między hugenotami a katolikami, sprawiły, że leczenie wodami z Lukki było z jednej strony koniecznością wynikającą z podeszłego już wieku, a z drugiej ucieczką od konfliktów rozgrywających się we Francji, zgodnie z zasadą *bonne et sainte ypcrisie*.

Następny podrozdział Autorka zdecydowała się poświęcić włoskim duchownym. Koncept ten nieco dziwi, gdyż o pobytach kuracyjnych wyższych rangą duchownych pisze w całej książce, przybliżając ich kariery oraz dolegliwości zdrowotne. Zasadność wydzielania specjalnego podrozdziału na treści, które były omawiane już po wielokroć wcześniej, wydaje się bezzasadne. Chociaż w tej części pracy umieściła tych, którzy nie znaleźli się na po przednich stronach i wprowadziła nowe zagadnienia, to nie uniknęła jednak powtórzeń. Dowiadujemy się tutaj, że uczestnicy obrad soborowych pod pretekstem leczenia przewlekłych schorzeń opuszczali obrady soborowe, niekiedy na wiele miesięcy, spędzając czas w otoczeniu swoich faworytów. W ten sposób sprawy Kościoła spletały się z leczeniem wodami termalnymi. Obecność kardynałów w miastach uzdrowiskowych miała też wymiar praktyczny – niekiedy udawało im się uchronić obywateli miasta oskarżonych o herezję przed wezwaniem inkwizytorów.

Kolejny podrozdział opowiada o kardynałach francuskich, którzy uczestniczyli w obradach soboru trydenckiego i w przerwach wyjeżdżali do Padwy lub do Lukki na wypoczynek oraz kurację termalną.

Ostatni podrozdział piątego rozdziału Badaczka poświęciła ambasadom, których praca wymagała stałego przemieszczania się, co powodowało osłabienie fizyczne organizmu. Zwróciła również uwagę na to, że udawali się oni do uzdrowisk, aby przy okazji – albo nawet głównie w tym celu – w bardziej kameralnym miejscu omówić sprawę, z którymi zostali wysłani przez swoich mocodawców.

Autorka odnotowała obecność polskiego dyplomaty Piotra Barzy (1569), kasztelana przemyskiego i starosty lwowskiego, który został wysłany przez Zygmunta Augusta w sprawie spadku po królewskiej matce do Filipa II. Dyplomata ten w drodze do Madrytu w trakcie przejazdu przez Półwysep Apeniński zatrzymał się w Rzymie i Neapolu, ale nie omieszkał odwiedzić też Lukki, aby korzystać przez kilka miesięcy (1567) z dobrodziejstw tamtejszych wód leczniczych.

Zdaniem Uczonej nie tylko posłowie polscy, ale również polska szlachta odwiedzała włoskie uzdrowiska, przede wszystkim Padwę oraz pobliskie Abano Terme. Wspomniała o Adamie Konarskim, który leczył się tam w 1567, 1571 i 1573 r., łącząc pobyty lecznicze z odbywaną przez siebie misją polityczną. Podała też przykład inny – hetmana koronnego Jana Tarnowskiego, który zamierzał przybyć do term w Padwie w 1542 r., aby wykorzystać ten czas wyłącznie na terapię. Wysunęła tezę, że przedstawiciele możnych rodów, jakimi byli litewscy Radziwiłłowie, traktowali podróż na zachód Europy jako wyznacznik swojej pozycji politycznej. Zwróciła również uwagę, że Polacy przybywający do Bolonii i Padwy w celach edukacyjnych przy okazji odwiedzali okoliczne termy.

Podsumowanie

W recenzowanej rozprawie Autorka starała się zmieścić sporo treści związanych mniej lub bardziej z tematyką balneoterapii w okresie nowożytnym. Najwięcej miejsca poświęciła włoskim uzdrowiskom, ale zasygnalizowała również istnienie miejsc, w których wybijały źródła termalne, położonych we Francji, Anglii, Niemczech, do których w okresie nowożytnym również udawali się kuracjusze. Zamysł, aby w jednej pracy zmieścić jak najwięcej wątków tematycznych, niekiedy odbywał się ze szkodą dla spójności tekstu.

W rozprawie zostały jedynie wzmiankowane podróże Montaigne'a po uzdrowiskach znajdujących się po obu stronach Alp. W 1580 r. przebywał on w Liège, a w listopadzie 1580 r. przejeżdżał przez Abano, Bagni della Villa pod Florencją odwiedził od 7 maja do 21 czerwca i od 14 sierpnia do 12 września 1581 r. Podróż do Włoch, odbyta w latach 1580 i 1581, została przez niego opisana w *Journal du Voyage de Michel de Montaigne en Italie, par la Suisse et l'Allemagne, en 1580 et 1581* i wydana dopiero w 1774 r.

To, co jednak uderza, to fakt, że postać Montaigne'a pojawia się w pracy okazjonalnie. Informacje na temat pobytu tego francuskiego humanisty w uzdrowiskach jedynie są wzmiankowane w formie krótkich wtrąceń do tekstu, w którym nacisk położony jest na inne kwestie. Brak próby pełnego omówienia zagadnień, które odnosiłyby się do postaci Montaigne'a, a przecież tego oczekuje czytelnik po tytule rozprawy. Uczona zakłada, że czytelnicy mają o nim ugruntowaną wiedzę, gdyż nie zamieściła wyczerpujących informacji na temat jego życia, poglądów, twórczości etc. Wszystkie informacje tego typu rozrzucone są w całej pracy i odnosi się wrażenie, że pojawiają się niejako przy okazji. Okazuje się, że postać Montaigne'a nie jest kluczową dla badań omówionych w rozprawie, a bardziej czas, w którym żył.

Włoskie *cinquecento* kojarzy się w sztuce głównie z tym, że artyści zwracali uwagę na anatomię, symetrię i doskonale proporcje ciała, tymczasem R. Mazzei w swojej pracy ukazała bardzo wiele postaci z ich ułomnościami, dolegliwościami, chorobami, ograniczającymi sprawność fizyczną, a niekiedy również psychiczną. Jest to niezmiernie ciekawa perspektywa poznawcza, uświadamiająca, że ludzkie ciało obarczone jest niedoskonałościami.

Autorka zgromadziła imponującą wiedzę o życiorysach medyków żyjących XVI w., pokazując na ich przykładach, jak przebiegały ich kariery, jakie czynniki decydowały o tym, że awansowali oni w hierarchii społecznej. Słynni lekarze (np. Agostino Ricchi, medyk papieży) mieli nie lada zadanie do wykonania. Leczyli ludzi pełniących najwyższe urzędy i godności. Mogli dzięki temu dorobić się majątku, ale też stracić reputację i wpływy, co doskonale widać w analizowanej rozprawie. W pracy zostały przytoczone obficie fragmenty korespondencji lekarzy z ich możliwymi pacjentami, ukazujące stosowane przez nich metody terapeutyczne. Musimy też pamiętać, i zostało to podkreślone, że kuracja za pomocą wód termalnych była jedynie jednym ze sposobów leczenia, i to nie najważniejszym. Ta metoda terapeutyczna z pewnymi trudnościami przyjmowała się w świadomości zwolenników upustów krwi i przepowiedni astrologicznych. Dlatego na podkreślenie zasługuje fakt, że rozprawa R. Mazzei wnosi nowe treści do badań nad historią medycyny, otwiera nowe pytania badawcze i pobudza do dyskusji naukowej.

Autorka dostrzegła istotną rolę karczmarzy oraz poganiaczy mułów (mulników), odpowiedzialnych za transport bagaży kuracjuszy, w codziennym funkcjonowaniu uzdrowisk. I od razu pojawia się pytanie, dlaczego nie zwróciła uwagi na personel łaźni obsługujący

chorych podczas odbywania kąpieli wodnych i błotnych czy zażywania wody pitnej. Zamieszczenie informacji na temat funkcjonowania zakładów wodoleczniczych zdecydowanie wzbogaciłoby całą pracę.

Za uchybienie należy uznać brak bibliografii, która powinna być standardem w pracy naukowej. Na końcu zostało jedynie umieszczone zestawienie zastosowanych skrótów, odnoszące się do nazw archiwów, bibliotek oraz czterech wydawnictw źródłowych. Nie rekompensuje to braku pełnej bibliografii z podziałem na archiwa, wydawnictwa źródłowe oraz opracowania. Opisowa bibliografia została zamieszczona jako suplement w pliku w formacie PDF na stronie Edizioni di Storia e Letteratura. Editoria di Cultura dal 1943, co w pewien sposób uzupełnia brak bibliografii w książce, wymaga jednak od czytelnika wyszukiwania tejsze na stronie wydawnictwa, co nie jest praktyką czytelną¹⁶.

Wskazany byłby również indeks miejscowości, gdyż przedmiotem pracy są kuracje w miejscowościach uzdrowiskowych porożrzucanych po Półwyspie Apenińskim oraz zachodniej Europie, który dawałby lepszy wgląd w omawianą tematykę. Podobną funkcję mogłaby spełniać mapa przedstawiająca rozmieszczenie zdrojowisk.

Praca nie została zaopatrzona w materiał ikonograficzny. A jest to okres i tematyka, która została w bogaty sposób zilustrowana, gdyż sztuka drzeworytnicza XVI w. stała na bardzo wysokim poziomie. Szesnastowieczne włoskie źródła zawierają bardzo ciekawe ilustracje prezentujące wygląd łaźni oraz przebieg zabiegów balneologicznych, np. w pracy Girolama Mercurialego, w rozprawie Guillaume'a du Choul, a także w samej antologii Giuntiego, gdzie zostało zamieszczonych pięć ilustracji. Uwaga ta jest tym bardziej zasadna, że Autorka w pracy niekiedy powołuje się na ilustracje z materiału źródłowego. Wskazane byłoby również umieszczenie w pracy rycin chociaż samych stron tytułowych wydawnictw źródłowych, które pojawiły się w rozprawie, na których czasami znajdują się sceny nawiązujące do tematyki balneologicznej.

Za mankament natury metodologicznej należy też uznać brak zakończenia, w którym Badaczka powinna zebrać wnioski wynikające z podejmowanego wysiłku badawczego.

¹⁶ Bibliografia essenziale, Supplemento digitale a Rita Mazzei, *La cura di sé al tempo di Montaigne. I bagni termali nell'Europa del Cinquecento*, Roma, Edizioni di Storia e Letteratura, 2022, <https://www.storiaeletteratura.it/catalogo/la-cura-di-se-769-al-tempo-di-montaigne/11466> (9 I 2024).

W ocenie ogólnej pracy należy zwrócić uwagę na fakt, że niektóre zbliżone wątki tematyczne omawiane są w pracy kilkakrotnie. Wskazane byłoby pogrupowanie ich i wnikliwie omówienie w jednym miejscu. Niekiedy tematyka zawarta w rozdziałach nie odpowiada w pełni tytułowi. Jednak z tego pozornego nieuporządkowania wyjawia się bardzo ciekawy obraz i być może właśnie dzięki takiemu zabiegowi rozprawę czyta się bardzo dobrze, a nagromadzenie szczegółów dodaje jej cennych walorów poznawczych.

The Functioning of Italian Spas in the Sixteenth Century.
Reflections on Rita Mazzei's Monograph, *La cura di sé al tempo di Montaigne. I bagni termali nell'Europa del Cinquecento* (Rome 2022, Edizioni di Storia e Letteratura, pp. XXVI, 420, 2 unpaginated pp.)

Based on a thorough analysis of rich and diverse source material, this monograph addresses several significant issues related to thermal water treatments. It depicts lively spas that drew wealthy individuals from across Europe each year, not only for healing but also to build new social connections, formulate marriage proposals, and address political or economic issues. The researcher meticulously noted the ailments and conditions suffered by specific dignitaries who went to thermal waters for treatment. She managed to show the most important dignitaries of sixteenth-century Europe – popes, cardinals, princes, aristocrats – as people who were often ill, suffering from gout, painful colic, and stones, but also as people who spent several months a year in spa towns to make their lives more pleasant by staying in attractively located and lavishly built villas. Thermal water treatments were combined with the development of university centres and the increased interest of contemporary physicians in this therapeutic method. Water treatments were administered under the strict supervision of doctors, who tailored an individual treatment plan for each patient. Often, the therapies continued at home, where water and thermal mud were provided for use.

Anna Odrzywolska – dr hab., prof. Uniwersytetu Jana Długosza w Częstochowie, pracownik Instytutu Historii tamże. Zainteresowania koncentruje wokół antropologii historii. Bada problematykę odnoszącą się do stanu higieny społeczeństwa szlacheckiego XVI w., profilaktyki zdrowotnej, diagnostyki chorób i metod leczenia oraz kulturowej roli jedzenia. Autorka m.in. książki: *Mikrokosmos „człowieka pocziwego” według Mikołaja Reja. Studia z antropologii kultury szlachty polskiej XVI w. Zdrowie – pożywienie – higiena*, Częstochowa 2016.

Anna Odrzywolska – PhD hab., professor of Jan Długosz University in Częstochowa, employed at the Institute of History of the University. Her academic interests focus on the anthropology of history. She researches issues relating to hygiene in 16th-century aristocratic society, preventive health care, disease diagnosis and treatment methods, and the cultural role of food. She is the author of, i.a., book *Mikrokosmos „człowieka poczciwego” według Mikołaja Reja. Studia z antropologii kultury szlachty polskiej XVI w. Zdrowie – Pożywienie – Higiena* [The Microcosm of the ‘Good Man’ According to Mikołaj Rej. Studies in the Anthropology of Culture of the Sixteenth-Century Polish Nobility. Health – Food – Hygiene], Częstochowa, 2016.

E-mail: a.odrzywolska@wp.pl